

Anna Jamowska

Zainteresowanie fotografią towarzyszyło mi od najmłodszych lat. Początkowo były to godziny spędzone na namiętym przeglądaniu rodzinnych albumów u babci, potem radość z pierwszego, własnego aparatu, a z czasem zainteresowanie przerodziło się w pasję i tak już zostało.

Istnieje stereotyp, że aby być dobrym w fotografii, należy się skupić na jednej, wybranej dziedzinie, ja jednak tak nie potrafię. Zbyt dużo frajdy daje mi różnorodność fotograficzna, by zamknąć się tylko do jednej kategorii.

Fotografując naturę zanurzam się w świecie na pozór niedostrzegalnym, trawy oświetlone promieniami zachodzącego słońca, zroszone pajęczyny, mgliste poranki - to po prostu jest magia, którą uwielbiam zamykać w kadrze.

Poza naturą śledzę również otaczającą rzeczywistość, poluję na uliczne kadry, łapię spontaniczne, zaskakujące momenty, przyglądam się ludziom, życiu...

Olbrzymią radość sprawia mi kontakt z ludźmi, możliwość towarzyszenia w ważnych chwilach i wydarzeniach. Wyjątkowość tych chwil jest wyzwaniem, motorem do działania i daje mi ogromną satysfakcję.

Fotografia najpierw jest w naszej głowie, to co widzimy, rejestrujemy w taki sposób, by odzwierciedlić nasze, subiektywne spojrzenie na dany kadr.

" Kiedy fotografuję, to otwartym okiem patrzę na świat, a zamkniętym spoglądam w głąb siebie "

Henri Cartier-Bresson